

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Włocławek i Ojczyznę!

Wydanie tańsze

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską miesięcznie 90 groszy, kwartalnie 2,70 zł. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 9-go kwietnia 1936 r.

## Kłęska armji abisyńskiej

Wojska włoskie, które w niedziele zajęły Quram, znajdują się obecnie kilkanaście kilometrów na południe od miasta. Marsz oddziałów włoskich odbywa się bez jakiegokolwiek oporu ze strony zdziatkiwanego i całkowicie zdemoralizowanego przeciwnika, niepokojonego ustawicznymi napadami samolotów włoskich.

Według informacyj z włoskich kół wojskowych, armja Negusa przestała zupełnie istnieć. Znaczna część oddziałów tej armji rozwiązała się i rozeszła do domów. Przy cesarzu została jedynie jego gwardja, której szeregi poniosły dotkliwe straty w ostatnich krwawych walkach. W bitwie pod Maiceo wzięto wielu jeńców, wśród których znajdują się również oficerowie gwardji Negusa.

Według opinii kół wojskowych, na froncie północnym nie należy spodziewać się w najbliższym czasie poważniejszych działań wojennych. Natomiast na froncie południowym rozpocząć się ma jeszcze w bieżącym tygodniu wielka ofenzywa generała Graziani, od dawna przygotowana.

### UCIECZKA NEGUSA Z FRONTU.

Jak donoszą z Dżibuti, po klęsce nad jeziorem Asziangi negus nie może już myśleć o stawieniu jakiegokolwiek oporu wojskom włoskim na froncie północnym.

Armja jego znajduje się w zupełnej rozpence. Gwardja cesarska, której połowa wybita została w czasie ostatnich walk, przestała właściwie istnieć. Żołnierze dezertują masowo, mimo prób negusa powstrzymania dezercji najsurowszymi środkami.

Cesarz widział się wobec tego zmuszony zaniechać wszelkiej myśli o dalszej walce i w otoczeniu garści najwierniejszych żołnierzy ucieka przebrany za zwykłego oficera.

### BŁGALNA DEPEZA NEGUSA.

Agencja Stefani donosi z Dżibuti, że według oświadczeń wiarygodnych osób, przybyłych ostatnimi pociągami z Addis-Abeby — w stolicy abisyńskiej panuje panika i upadek ducha.

Wszystkie armje ogarnęło rozprężenie, żołnierze powracają do swoich siedzib.

Negus codziennie wysyła rozpaczliwe depeze do rządu angielskiego, zwłaszcza do Edena.

Negus zmuszony był to uczynić, gdyż ludność, wzburzona klęskami i śmiercią tysięcy wojowników, odgraża mu się śmiercią.

Również w Addis Abebie zapanała nastroj wrogi dla negusa, którego ludność czyni odpowiedzialnym za wszystkie niepowodzenia.

### DROGA DO ADIS ABEBY STOI OTWOREM.

Z Asmary donoszą: pierwszy korpus erytrejski posuwa się z Quoram w kierunku południowym na Kobbe. Lotnicy włoscy stwierdzają całkowite rozprężenie w szeregach abisyjskiej gwardji cesarskiej, która cofa się w popłochu w kierunku Dessie. Wojska abisyjskie nie są w stanie stawiać oporu Włochom i nie posiadają prawie wcale amunicji. O miejscu pobytu Negusa brak jest wszelkich wiadomości.

## Pokojowe projekty Francji

W związku z odpowiedzią Rządu niemieckiego, w której przedłożone zostały państwu lokarneńskim t. j. Anglii, Francji i Belgii nowe propozycje niemieckie uregulowania bezpieczeństwa europejskiego, odbyły się w Paryżu obrady ministra spraw zagranicznych Francji Flandina z ambasadorami francuskimi z Londynu, Berlina i Brukseli.

Na obradach tych ustalono tekst odpowiedzi francuskiej na propozycje niemieckie.

W poniedziałek popołudniu zebrała się w Paryżu pod przewodnictwem prezydenta Lebruna rada ministrów. Przedmiotem narad jest francuski kontrprojekt nowego systemu bezpieczeństwa.

Według twierdzeń gazet francuskich plan francuski składa się z trzech części: 1) odrzucenia argumentów prawnych, zawar-

tych w nocie niemieckiej, celem usprawiedliwienia naruszenia układu lokarneńskiego; 2) memorjału w sprawie bezpieczeństwa w Nadrenji; 3) zasadniczych tez francuskiego planu organizacji pokoju.

W głównych zarysach plan ten sprowadza się do trzech punktów: a) organizacji pokoju na podstawie równości praw dla wszystkich, b) zaostrzenia postanowień art. 16 paktu Ligi, celem nadania systemowi bezpieczeństwa zbrojowego bardziej skutecznego charakteru. Plan francuski ma przewidzieć utworzenie specjalnej siły międzynarodowej, oddając ją do dyspozycji Ligi Narodów, d) stwierdzenia zasady wzajemnej pomocy na rzecz państw, które stałyby się ofiarą niesprowokowanego napadu. Zobowiązanie to rozciągałoby się na wszystkie państwa Europy.

## Niszczycielski cyklon nad Ameryką

Nad stanami Alabama, Missisipi i Tennessee przeszedł gwałtowny cyklon. Miasto Tupelo w stanie Missisipi zostało niemal całkowicie zniszczone i stanęło w płomieniach. Miejscowe szpitale nie są w stanie pomieścić wszystkich ofiar. Z okolicznych miast wysła-

no do Tupelo wszystkich lekarzy i środki opatrunkowe.

Liczba ofiar w nawiedzonym przez huragan m. Tupela dochodzi do 100. Akcja ratunkowa utrudniona była przez ulewne deszcze, które z drugiej strony zapobiegają rozszerzaniu się pożarów.

## Niemcy Polsce niczego nie płacą

Okazuje się, że Rzesza niemiecka nie płaci nie tylko za tranzyt kolejowy, lecz i inne jeszcze należności, przysługującym tym razem nie skarbowi, lecz obywatelom polskim.

W roku 1933 — pomiędzy Rzeszą Niemiecką a rządem polskim zawarto umowę, według której członkowie b. kas niemieckich mają prawo zachowania dalszego członkostwa względnie domagania się rent, o ile są niezdolni do pracy lub przekroczyli przepisowy wiek.

Zakłady Ubezpieczeń, położone na terenie Polski, obywatelom niemieckim regularnie wypłacają

renty i nie wykazują żadnych zaręczeń. Państwo niemieckie sprawy te natomiast załatwia bardzo opieszale i zwleka z ustaleniem rent.

Od przeszło roku obywatele polscy czekają na renty i upominają się o nie w urzędach niemieckich bezskutecznie.

W tych dniach interwenjowano w tej sprawie w min. opieki społecznej i otrzymano zapewnienie, że rząd polski będzie interwenjować u rządu Rzeszy.

Obawiamy się, że z takim samym skutkiem, jak w sprawie należności za tranzyt kolejowy przez Pomorze.

## Konferencja na Zamku

W sobotę popołudniu na Zamku królewskim w Warszawie odbyła się konferencja P. Prezydenta Rzplitej z Generalnym Inspektorem sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigłym, prezesem rady ministrów Kościalskowskim i mn. spraw zagranicznych Beckiem.

## 1000 komunistów w więzieniu

W czasie ostatnio przeprowadzonych aresztowań działaczy komunistycznych, w całym kraju aresztowano przeszło 1000 osób, które osadzono w więzieniach.

## 23 miliony strat przyniosła gospodarka Boussaca

Trwające od półtora roku prace biegłych badających z polecenia sądu gospodarkę p. Boussaca w Zakładach Żyrardowskich zostały ukończone. Biegli złożyli obszerną opinię w wydziale handlowym Sądu. Ekspertyza dała sensacyjne wyniki. Jak wynika z przeprowadzonych badań przedsiębiorstwo poniosło 23 miliony strat wskutek notorycznego przepłacania za surowce zagraniczne oraz wygórowanych procentów przy transakcjach kredytowych. Tranzakcje te miały charakter świadomych nadużyć, trwających w przeciągu 10-ciu lat.

## Wyrok na zamachowców łódzkich

W poniedziałek 6 bm. w godzinach popołudniowych w sądzie okręgowym w Łodzi ogłoszony został wyrok w procesie przeciwko 27 członkom Stronnictwa Narodowego oskarżonym o dokonanie wielu zamachów bombowych.

Wyrokiem tym trzech oskarżonych skazanych zostało na kary po 4 lata więzienia, dwóch po dwa i pół lat, pięciu po 2 lata, 14 po roku więzienia i trzech uniewinniono.

## Baloniarze polscy pobili rekord wysokości

Po zbadaniu samopiszających przyrządów, jakie zabrali ze sobą na balonie „Warszawa II” do lotu stratosferycznego odbytego w niedzielę, 29 marca br. przez kapitana Burzyńskiego i dr. Nędkiewicz — Jodho, okazało się, że aeronauci osiągnęli wysokość 10.853 metry, czyli zdobyli rekord światowy wysokości na balonie z otwartej gondoli.

Na wysokości tej samopiszące termometry zanotowały temperaturę — 58 stopni (58 stopni mrozu).

# Pełnomocnictwa

(nieskonfiskowany artykuł ze skonfiskowanego numeru „Gaz. Grudziądzkiej“).

Sesja budżetowa została zamknięta. Przedtem jednak uchwalono jeszcze w błyskawicznym tempie nowe pełnomocnictwa dla rządu, na podstawie których będzie mógł rząd w ciągu dwóch miesięcy wydawać rozporządzenia z mocą ustaw.

Kiedy w jesieni roku ubiegłego dla przeprowadzenia ważnych posunięć gospodarczych i finansowych rząd wniósł do sejmu wniosek o pełnomocnictwa, pełnomocnictw tych udzielono, jednak i wtedy już ze strony posłów i senatorów odzywały się głosy, że jednak nie dobrze się dzieje, gdy pierwsze kroki nowego rządu — to wnioski, żądające od izb ustawodawczych rezygnacji z ich konstytucyjnych uprawnień ustawodawczych.

Trzeba też przyznać, że głosy te były zupełnie słuszne. Rząd bowiem nie potrzebował się zupełnie obawiać o to, by sejm, wybrany przy całkowitem wstrzymaniu się od wyborów wszystkich stronnictw opozycyjnych, mógł w czemkolwiek przeciwstawić się poczynaniom rządu. Nie potrzebował obawiać się o to, że izby ustawodawcze mogą stać się nieposłuszne.

Z racji tej, że jednak niektóre postanowienia rządu w dziedzinie walki o uzdrowienie gospodarcze czy też zrównoważenie budżetu, musiały być wydawane szybko, izby ustawodawcze uchwały w roku ubiegłym pełnomocnictwa dla rządu na okres od 6 listopada do 15 stycznia br.

Nanarzekano nieco, nażalono się, ale jednak pełnomocnictw udzielono.

Kiedy jednak w ub. tygodniu rząd znowu wniósł do izb ustawodawczych wniosek o udzielenie mu pełnomocnictw, niezadowolone wśród posłów przybrało znacznie na sile. Uchwalono co prawda w tempie błyskawicznym pełnomocnictwa, jednak z przemówień poselskich wyciera jaskrawo bunt przeciwko ciąglemu uciekaniu się przez rząd do pełnomocnictw i zabieraniu ciałom ustawodawczym ich konstytucyjnych uprawnień.

Szczególnie ostro wystąpili posłowie Szczepański, gen. Żeligowski, Karnicki i Morawski.

„Nowy nasz parlament — mówił poseł Szczepański — posiada już własną historję. Zaczynaliśmy sesję od uchwalenia pełnomocnictw i kończymy ją w tej samej melodji. Mówi się, że sytuacja międzynarodowa tego wymaga. Trzeba więc wobec tego przeprowadzić debatę nad sytuacją międzynarodową lub motyw ten umie-

ścić w uzasadnieniu. Jeżeli natomiast idzie o sytuację gospodarczą, o położenie materialne klasy pracującej, to dotychczasowa działalność rządu należy ocenić ujemnie. Nie można powiedzieć, aby rząd stosował najlepsze posunięcia w czasie zatargów w dziedzinie pracy. Ostatnie wypadki są najlepszym dowodem. Pełnomocnictw nie mogą być udzielane w takiej sytuacji, kiedy wszyscy powinni brać na siebie odpowiedzialność.“

Gen. Żeligowski oświadczył, że sejm nie ma prawa zrzekać się odpowiedzialności, a także chodzi o autorytet, którego ciała prawodawcze nie zdołały dotąd wyrobić sobie wśród ludności.

„Jeżeli będzie potrzeba, zjedzie my się tu w ciągu jednego dnia, a jeżeli potrzeba, my tu łóżka postawimy i będziemy nocować. Nie chcę czynić żadnych przeszkód rządowi, ale nie chcę, abyśmy tworzyli coś, co uważam za fałszywe. Jeżeli jakiś zarzut mam czynić rządowi, to chyba ten, że nie chcą wierzyć w swoje siły i nie wierzy w siły narodu. A tymczasem te siły są wielkie i czekają tylko wielkiego programu, za którym pójdą z największym zaufaniem.“

Poseł Morawski postawił ja-

sno sprawę i zapytał, czy nie byłoby właściwszem zmienić konstytucję i na stałe upoważnić Prezydenta do wydawania dekretów. Sejm został wybrany na podstawie ordynacji, która pozostawia wiele do życzenia, mimo to z miejsca zrezygnował ze swych praw na rzecz rządu, uchwalając pierwsze pełnomocnictwa, potem budżet uchwalili w brzmieniu rządowym. Jednak tak dalej nie idzie, by sejm stał się tylko od uchwalania pełnomocnictw.“

Pomimo więc tego, że do sejmu i senatu obecnego wybrano wyłącznie tylko ludzi z pośród racjonalnego środowiska, na horyzoncie współżycia i współpracy rządu i izb ustawodawczych zaczął się dążyć do niezadowolenia. P. Premier niezadowolony jest z tego, że sejm nie jest zdolny stworzyć kontaktu ze społeczeństwem, posłowie nie chcą zaś tworzyć izby tylko dla uchwalania pełnomocnictw.

Z wszystkiego tego wynika jedno, że wszystko ot, co począte jest wbrew intencjom olbrzymiej większości społeczeństwa, jest niezdrowe, i prędzej czy później doprowadzić musi do smutnego końca. **Gl.**

## Dwukrotna kara śmierci na potwora Grzeszolskiego

Sensacyjny proces toczący się przez 3 tygodnie przed sądem okręgowym w Sosnowcu przeciwko Grzeszolskiemu oskarżonemu o otrucie talem dwojga swoich dzieci Jerzyka i Lucyny oraz o chęć otrucia służącej Marji Cabajowny, zakończył się w ubiegłą sobotę 4 bm. wyrokiem skazującym.

Trzytygodniowa rozprawa wykazała jakim potwornym typem człowieka był oskarżony Grzeszolski. Po to by móc ożenić się z młodą panną niej. Stawicińską, potwór ten nie cofnął się przed zbrodnią zgładzenia ze świata swoich dwojga dzieci, które były przeszkodą w zamiarach małżeńskich. Przedtem jeszcze w bardzo tajemniczych i podejrzanych okolicznościach zmarła i żona Grzeszolskiego, a matka otrutych następnie Jerzyka i Lucyny.

Opinia publiczna Sosnowca, była tak wzburzona czynami tego

potwora o popełnienie których stał przed sądem, że musiała być nad oskarżonym roztoczona silna opieka policyjna, bowiem obawiano się, że w czasie doprowadzania i odprowadzania oskarżonego do sądu i z sądu publiczność dokona na tym potworze samosądu. Pełnego dnia omal że nie doszło do

## Nieudala propaganda sekciarstwa

W „Gazecie Grudziądzkiej“ nr. 17 z dnia 8 lutego br. umieściliśmy korespondencję o aresztowaniu w pow. wrzesińskim woj. poznańskiego sekciarzy badaczy pisma świętego.

Wkrótce potem od przewodniczącego Stow. Badaczy Pisma Świętego z Łodzi otrzymaliśmy list ze sprostowaniem, jakie proszeni byliśmy zamieścić. I nie byłoby w tem nic dziwnego,

tęgo. Publiczność zaatakowała odprowadzanego do więzienia Grzeszolskiego i byłaby go zlin-czowała, gdyby nie pomoc policji.

Oskarżony Grzeszolski przez cały czas procesu zachowywał się pewnie, często cynicznie, tak jak i całe życie jego było jednym potwornym cynizmem.

W sobotę popołudniu zakończył się wyrokiem skazującym proces tego potwora. Sąd u nas winnym oskarżonego Grzeszolskiego otrucia syna swego Jerzego i skazał go na karę śmierci z zamianą na podstawie amnestji na dożywotnie więzienie. Za otrucie córki Lucyny sąd skazał Grzeszolskiego na karę śmierci, zaś za chęć otrucia służącej Cabajowny na karę 3 lat więzienia.

Łącznie sąd skazał Grzeszolskiego na dożywotnie więzienie wraz z pozbawieniem praw obywatelskich na zawsze. Następnie przewodniczący trybunału wygłosił krótką motywację wyroku.

W pierwszym rzędzie sąd wziął pod uwagę ekspertyzę prof. Olbrychta i Siengalowicza, które ponad wszelką wątpliwość ustaliły obecność talu w zwłokach dzieci Grzeszolskiego w dawkach śmiertelnych, co wskazuje niezbicie na otrucie.

Zostawione pamiątki dzieci Grzeszolskiego oraz zeznania świadków wskazywały na nieprzychylny, wprost wrogi stosunek Grzeszolskiego do własnych dzieci. Najjaskrawszym dowodem przemawiającym przeciwko Grzeszolskiemu, jest jego stosunek do Stawicińskiej, który datował się jeszcze od r. 1930. Grzeszolski od tego czasu dążył do połączenia się ze Stawicińską, a ostatnią przeszkodę stanowiły dzieci, które też usunął z drogi, aby w krótkim czasie po ich śmierci móc zawrzeć ze Stawicińską związek małżeński.

Przez cały czas motywacji wyroku przez sąd Grzeszolski siedział nieruchomo i spokojnie, wpatrzony w jeden punkt.

## O konfiskatach

Co w dzisiejszych czasach jest cenzuralne, a co nie cenzuralne, co może być skonfiskowane, a co nie powinno być skonfiskowane trudno, a właściwie niemożliwe jest wywnioskować. Konfiskuje się w jednym mieście to co w gazecie wydawanej w innym mieście nie uległo konfiskacie, konfiskuje się nawet to co będąc powtórzone w tej samej gazecie przy wydrukowaniu poprzedniemu nie zostało skonfiskowane, konfiskuje się w jakimś artykule w gazecie początkowo tylko część artykułu, a po kilku dniach dopiero resztę tego artykułu, konfiskuje się artykuły oznaczone pewnymi inicjałami itd.

Na temat konfiskat „Robotnik“ warszawski pisze co następuje:

„Nikt, dosłownie — nikt, nie wie, kto właściwie decyduje o konfiskacie;

jakaś „szara eminencja“? bo ja wiem!.. z instancjami urzędowymi dogadać się nie sposób; jest rzeczą oczywistą, że ktoś im dyktuje „zgóry“.

„Praktyka konfiskacyjna w Polsce stworzyła pod względem prawnym stan zupełnego chaosu. Nie piszę w imieniu wydawnictwa, które mam zaszczyt reprezentować. Piszę w imieniu interesu ogólnospołecznego i ogólnopństwowego. Młodzi urzędnicy nie są winni. Winę ponosi system, system dowolności w decyzjach dygnitarzy. Dowolność jest zaprzeczeniem prawa. Lepsze jest prawo złe, niż dowolność. Nie dojdziemy nigdy do żadnego wspólnego języka, dopóki wszyscy nie zrozumieją jednej prostej rzeczy:

Rzeczpospolita Polska nie jest „własnością prywatną“ ani Rządu (żadnego!), ani Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę, ani biurokracji na jakimkolwiek bądź szczeblu.“

boć ustawa prasowa przewiduje wypadki, kiedy redakcja musi sprostowania zamieszczać. Ale w tym wypadku chodzi o coś innego — w sprostowaniu bowiem nadesłanem nam z Łodzi mniej było sprostowań, zaś więcej było zwykłej reklamy i propagandy sekciarstwa. Rzecz oczywista, że takiego sprostowania nie zamieściliśmy, ani też nie byliśmy zobowiązani zamieszczać. Odpowiedzieliśmy też listownie, że sprostowania nadesłanego nam nie zamieścimy w „Gazecie Grudziądzkiej“.

Nie koniec jednak na tem. Zarząd Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego tupej swój posunął tak daleko, że zaskarżył redaktora naszego pisma Lucjana Głodkowskiego do sądu starościńskiego w Grudziądzu o to, że tenże odmówił umieszczenia owego sprostowania, będącego równocześnie propagandą sekciarstwa.

Oczywiście sąd starościński w Grudziądzu po rozpoznaniu sprawy, zwolnił obwinionego red. Głodkowskiego od winy i kary, ponieważ — stwierdził, że treść sprostowania nie odpowiadała warunkom, zawartym w przepisach prawnych, bowiem sprostowanie to służyłoby równocześnie za propagandę poglądów „Badaczy Pisma Świętego“.

Cała ta sprawa świadczy jednak jaskrawo o tem, do jakich chwytów ubiegają się sekciarze, byle tylko móc propagować swoje poglądy sekciarskie.

## 50-lecie „Gazety Olsztyńskiej“

W dniu 1 kwietnia br. obchodziła jubileusz swego 50-lecia „Gazeta Olsztyńska“ wychodząca w Olsztynie w Prusach Wschodn. Jak ongiś tak i teraz „Gazeta Olsztyńska“ musiała i musi wciąż walczyć o prawo do polskości Polaków i o możność ukazywania się w druku. Pismo to jak zresztą i wszystkie pisma polskie w b. zaborze pruskim było stale prześladowane, wielokrotnie zawieszane i konfiskowane, a na wydawców nakładane były liczne grzywny, wszyscy zaś kolejni redaktorzy przechodzili nie jeden raz przez cele więzienne.

„Gazeta Olsztyńska“ w dniu swego 50-lecia może stwierdzić, że przez pół wieku dzielnie stała na straży polskości i dobrze zasłużyła się Ojczyźnie.



# Hauptmann stracony na krześle elektrycznym

W więzieniu w Trenton w Stanach Zjednoczonych w piątek 8 bm. o godz. 8-ej wieczorem (u nas godz. 1 m. 41 w nocy z piątku na sobotę) Hauptmann, skazany na karę śmierci za porwanie i zamordowanie synka amerykańskiego bohatera powietrznego pułkownika Lindbergha.

Egzekucja Hauptmanna na krześle elektrycznym była kilkakrotnie odraczana, a to na skutek podawania przez obronę coraz to nowych okoliczności mających stwierdzić niewinność Hauptmanna. Na nie jednak wszelkie zabiegi się zdały i wreszcie w piątek wieczorem odbyła się egzekucja.

Obroncy Hauptmanna do ostatniej chwili starali się o uzyskanie dalszego odroczenia egzekucji. Na pół godziny przed włączeniem prądu do krzesła elektrycznego gubernator po kilkugodzinnej konferencji z generalnym prokuratorem Wilentzem oświadczył dziennikarzom, że musiał odrzucić wszystkie prośby zarówno o ułaskawienie, jak i odroczenie egzekucji, gdyż w całej sprawie wyczerpane zostały już wszystkie możliwe środki prawne.

Powszechnie spodziewano się, że Hauptmann załame się duchowo przed samym aktem egzekucji i złoży jakieś oświadczenie, w którym przyzna się do winy. Tak się jednak nie stało. Hauptmann do ostatniej chwili utrzymywał, że umiera niewinnie. Na fotel elektryczny Hauptmann wszedł w milczeniu, a w 6 minut później lekarz stwierdził śmierć.

W ostatnich dniach przed egzekucją Hauptmann znajdował się wprost w obłądzeniu. Dostawał on ataków histerycznego śmiechu, które uspokajały dopiero zastrzyki morfiny. Chwilami Hauptmann, jak stwierdzili lekarze, wpadał w furję i tłukł głową o ścianę.

O godz. 2 popołudniu w piątek Hauptmann zwrócił się do dyrektora więzienia z prośbą: — Proszę mnie już raz wreszcie zabić, aby skończyła się ta moja straszna męka.

Gdy mu zakomunikowano, że egzekucja odbędzie się nieodwołalnie za pół godziny, Hauptmann oparł się i poprosił o pomoc duchową. Do celi skazańca przybył pastor Werner, który towarzyszył mu do ostatniej chwili. Duchowny oświadczył, iż według jego najgłębszego przekonania, Hauptmann ginie niewinnie.

Przed wyprowadzeniem skazańca z celi postawiono mu tradycyjne pytanie, czy chce złożyć nowe oświadczenie w swej sprawie. Hauptmann odrzekł: „Z moich zznań sąd wie wszystko. Mówiłem zawsze pełną prawdę“. Siedząc już na krześle elektrycznym, skazańca oświadczył: „Jestem niewinny, przysięgam przed Bogiem Wszchemogącym, że jestem niewinny“.

Obronca Hauptmanna zapowiedział, że wszelkimi siłami dążyć będzie do rewizji procesu Hauptmanna i wykrycia rzeczywistych sprawców porwania dziecka Lindbergha.

Pani Hauptmann na wiadomość o straceniu jej męża na krześle elektrycznym, wybuchła spazmatycznym płaczem, a po pewnym czasie wyszła z domu i od tej pory wszelki ślad po niej zaginął. Policja poszukuje jej gorączkowo w obawie, aby nie spełniła swej groźby, iż zabije swe dziecko i siebie po stracie męża.

Pomimo wykonania wyroku śmierci na Hauptmannie, opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych nie uspokoiła się. Spory o to, czy Hauptmann był winien czy nie, przybrały nawet na sile. Popularny w całej Ameryce prywatny detektyw w Parker, który od samego początku stał na stanowisku, że Hauptmann nie był

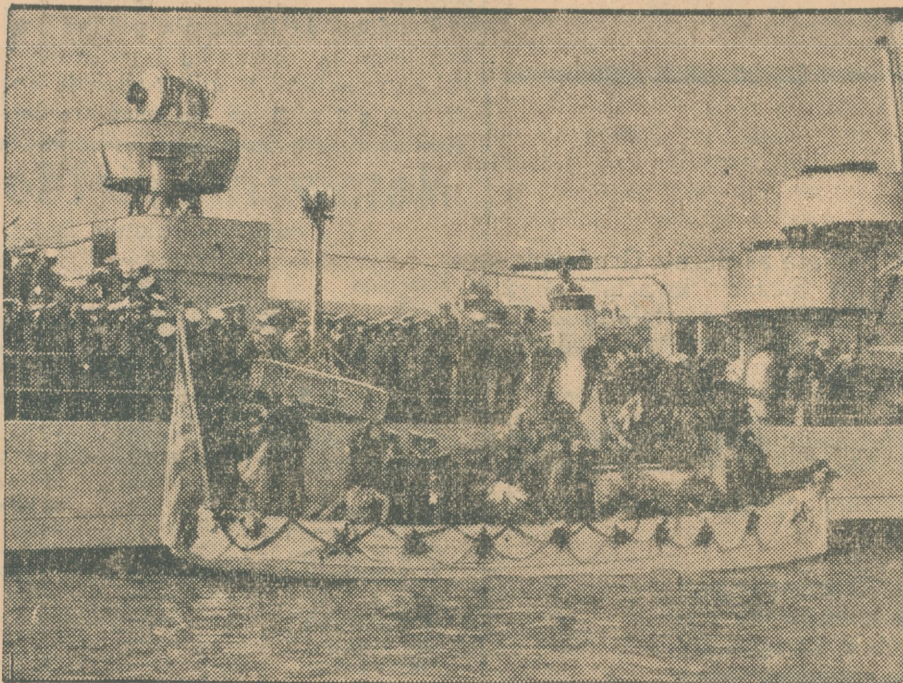
sprawcą porwania dziecka Lindbergha, opublikował wczoraj w prasie nowojorskiej oświadczenie, że w ciągu kilku tygodni wyda w ręce władz prawdziwego mordercę, aby dowiedzieć, jak straszna pokaykę popełnił sąd trentoński. Jeden z bogatych obywateli Nowego Jorku podjął się sfinansować akcję Parkera.

## Zniesienie urzędów rozjemczych

Rozporządzeniem min. rolnictwa i min. sprawiedliwości z dniem 1-go kwietnia zniesione zostały wojewódzkie urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Katowicach i Nowogrodka. Z dniem tym woj. śląskie przydziela się do właściwości wojewódzkiego urzędu rozjemczego w Krakowie, zaś woj. nowogrodzkie do wojewódzkiego urzędu rozjemczego w Wilnie.

Tem samym rozporządzeniem zniesione zostały powiatowe urzędy w Krotoszynie, Obornikach,

Rawiczu, Środzie w woj. poznańskim i w Świętochowicach w woj. śląskim. Agendy pow. urzędu rozjemczego w Krotoszynie przejął pow. urząd rozjemczy w Ostrowie Wlkp., agendy powiatowych urzędów, rozjemczych w Obornikach i Środzie — powiatowy urząd rozjemczy w Poznaniu, agendy pow. urzędu rozjem. w Rawiczu — pow. urząd rozj. w Lesznie i agendy pow. urzędu rozj. w Świętochowicach — pow. urząd rozjemczy w Katowicach.



Ostatnia podróż Venizelosa.

Przybycie do Kandji na Krećie łodzi ze zwłokami Venizelosa, który został pochowany na swej rodzinnej wyspie.

## Sensacyjna kradzież tajnych planów rumuńskich

W największej rumuńskiej fabryce motorów do samolotów I. A. R. koło Kronstadu w Rumunji stwierdzono sensacyjną kradzież dokumentów. Po powrocie do biura po przerwie południowej urzędnicy przekonali się, że kasy pancerne są rozbite. Z kas skradziono wszystkie tajne dokumenty i plany.

Wśród skradzionych papierów znajdowały się plany wszystkich rumuńskich samolotów wojskowych i motorów oraz wszelkie umowy z zagranicznymi fabrykami samolotów i motorów. O kradzieży zawiadomiono natychmiast policję i sztab generalny. Obszerne śledztwo zostało zarządzone.

## Podział kredytów na roboty publiczne

W związku z rozpoczynającym się sezonem robót publicznych, minister opieki społecznej zatwierdził podział kredytów w Funduszu Pracy, przeznaczonych na zatrudnienie na terenie poszczególnych województw.

Z ogólnej sumy 46 milionów — 9 milionów przeznaczono na akcję zatrudnienia bezrobotnej młodzieży, 5 milionów na budownictwo mieszkaniowe dla Towarzystwa Osiedli Robotniczych, 600 tys. na plany regionalne, studia i projekty.

Pozostałe 31 milj. 400 tys. rozdzielono pomiędzy poszczególne województwa, przede wszystkim na roboty, prowadzone na terenie poszczególnych samorządów.

Warszawa otrzymała 2 milj. złotych, woj. warszawskie — 2 milj. zł.; woj.

łódzkie — 5 milj. 400 tys. zł.; woj. kieleckie — 3 milj. 730 tys. zł.; woj. lubelskie — 720 tys. zł.; woj. białostockie — 830 tys. zł.; woj. wileńskie — 1 milj. 20 tys. zł.; woj. nowogrodzkie — 540 tys. zł.; woj. poleskie — 560 tys. zł.; woj. wołyńskie — 720 tys. zł.; woj. poznańskie — 2 milj. 700 tys. zł.; woj. pomorskie — 2 milj. 940 tys. zł.; woj. śląskie — 3 milj. 800 tys. złotych; woj. krakowskie — 1 milj. 850 tys. zł.; woj. lwowskie — 1 milj. 450 tys. zł.; woj. stanisławowskie — 580 tys. zł. i woj. tarnopolskie — 560 tys. złotych.

Jednocześnie z ostatecznym ustaleniem rozdziału kredytów, wojewódzkie biura Funduszu Pracy poleciły wszystkim kredytobiorcom natychmiastowe rozpoczęcie robót. Na poczet przyznanego kredytu poszczególni kredyto-

biorecy otrzymali pierwszą ratę miesięczną w wysokości jednej dziesiątej części przyznanej ogółem sumy.

Prócz wspomnianych kredytów Fundusz Pracy rozporządza jeszcze kredytami wartości 7 milj. w materiałach, potrzebnych do prowadzenia robót publicznych.

## Wyrok w procesie przeciwko b. min. Próchnikowi

Jak to już pisaliśmy przed sądem okręgowym w Brześciu nad Bugiem toczył się proces przeciwko b. dyrektorowi biura projektów melioracyjnych Polesie oraz przeciwko dwóm pracownikom tego biura oskarżonym o popełnienie szeregu nadużyć pieniężnych.

W piątek ub. zapadł wyrok w tym sensacyjnym procesie, na mocy którego inż. Józef Próchnik został skazany za brak nadzoru ogólnego nad rachunkowością biura na 6 miesięcy aresztu. Oskarżony Bitkowski Andrzej skazany został na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na przeciąg lat 5. Inż. Roman Grygaleszewski został zwolniony od winy i kary. W stosunku do inż. Próchnika zastosowano amnestję.

## Szybkie rozpatrywanie podań o odroczenie ćwiczeń wojsk.

Przyspieszone zostało rozpatrywanie podań rezerwistów o odroczenie, bądź też przesunięcie terminu ćwiczeń. Prośby wnoszone bezpośrednio do starostw będą przekazywane właściwym powiatowym komendom uzupełnień.

Równocześnie ustalono, iż podania, które nie są zaopatrzone we właściwe zaświadczenia władz administracyjnych, należy w odpowiedni sposób uzupełnić przez przeprowadzenie dochodzeń itp. i kierować je do władz wojskowych. Dotąd podania bez zaświadczeń zwracano petentom.

## Przed wielkim procesem o zajęcia w Przytyku

Prokuratura sądu okręgowego w Radomiu przygotowuje już olbrzymi akt oskarżenia w sprawie krawych zajęć w Przytyku w pow. radomskiego. Na ławie oskarżonych zasiądzie 55 osób, wlocijani żydów.

O rozmiarach procesu świadczy m. in. to, że urząd prokuratorski powoła do sprawy przeszło 100 świadków dowodowych. Liczyć się należy z tem, że obrona powoła o wiele więcej świadków. Słowem, kilkuset świadków przewinie się przed sądem i złoży swe zeznania w tym gigantycznym procesie.

Proces rozpocznie się prawdopodobnie już w pierwszych dniach maja i potrwa zapewne kilkanaście dni.

## Likwidacja bandy hjen emigracyjnych

W Warszawie aresztowano herszta oszukańczej afery emigracyjnej, Stanisława Turkusa, i jego pomocnika, Turkus przebywał stale we Francji, w Polsce nawiązał kontakt z oszustami, którzy, objeżdżając Kresy, a głównie Polesie i Wileńszczyznę, werbowali małorolnych gospodarzy na wyjazd do Algieru i Paragwaju.

Oszuści namawiali rolników do sprzedaży gospodarstw, a gotówkę kazali dawać sobie, obiecując bezpłatny przejazd, ziemię i opiekę rządu w miejscach emigracji. Po pobraniu gotówki oszuści wystawiali legitymacje O. K. A. (Organizacja Kazaków w Algierze). Legitymacje te miały pomóc naiwnym kmiotkom do uzyskania obiecanych gospodarstw na emigracji.

Zmudne dochodzenie władz doprowadziło o zlikwidowania bandy hjen emigracyjnych i ujęcia ich herszta, Stanisława Turkusa, w chwili, gdy przyjechał do Polski za fałszywym paszportem.



## Co mówi o popularyzacji radja na wsi prezes Organ. i Kółek Rolniczych

Obniżka abonamentu radiowego dla wsi wywołała wielkie i zrozumiałe zainteresowanie wśród gospodarzy wiejskich, a to dzięki temu, iż sprawa posiadania odbiornika radiowego stała się kwestią aktualną. Realnym dowodem tego jest jedyny odbiornik, a po wprowadzeniu ulgowego abonamentu, ilość aparatów zwiększyła się o 24. Bardzo ciekawy wywiad na ten temat został przeprowadzony z posłem na Sejm p. Stanisławem Kielskim, prezesem organizacji i Kółek Rolniczych na okręg radzymiński.

P. Kielak uważa, że najlepszą drogą dla zradjofonizowania wsi byłoby częstsze wygłaszanie pogadank i odczytów we wsiach o znaczeniu i korzyściach słuchania radja, jak również o sposobie zakładania radjoodbiorników. Duże znaczenie miałyby również urządzenie konkursów z nagrodami w postaci radjoodbiorników dla członków kółek rolniczych za największą ilość nowozarejestrowanych radjoabonentów.

Co zaś się tyczy samych programów radiowych — zdaniem p. posła Kielaka — mało poświęca się miejsca na audycje rolnicze. Dużą niewygodą dla rolnika jest również godzina nadawania tej nie dużej ilości pogadank i audycji wiejskich. Jedynie niedziela jest przystosowana do godzin odpoczynku gospodarza wiejskiego. Natomiast w tygodniu najodpowiedniejszymi godzinami byłyby: na okres zimowy 18.00 do 21.00, na okres letni dopiero od godz. 21.00. W tych godzinach ludzie są wolni od swych zajęć codziennych i z dużą chęcią słuchają radja.

Pan poseł Kielak rozumie doskonale, iż kwestja nadawania programu dla wsi w odpowiednich godzinach i pogo-

### Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, 9 kwietnia.

6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Muzyka. 16,00 Audycja dla dzieci starszych p. t. „Wiosna w puszczy i na wielkich wodach“. 16,15 Koncert religijny. 16,45 Utwory na wiołonczelę z towarzys. fortepianu. 17,00 „Mieszkaństwo polskie w dziejach i życiu narodu“. 17,15 Koncert z cyklu „Najpiękniejsze sonaty Mozarta“. 17,50 Pogadanka aktualna. 18,00 Fragmenty z III aktu misterjum muzycznego „Parsifal“. 18,30 „Film, plastyka i architektura“. 18,40 „Jak spędzić święta?“. 18,55 Kącik dla młodzieży wiejskiej. 19,45 Pogadanka aktualna. 20,00 Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska p. t. „Piotr Skarga“. 20,30 Koncert. 22,15 Koncert symfoniczny. 23,05 Polska muzyka.

Piątek, 10 kwietnia 1936 r.

6,30 Audycja poranna; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Koncert solistów; 13,10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13,15 Z rynku pracy; 15,30 Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego; 16,00 Pogadanka dla chorych; 16,15 Koncert; 16,50 Cud nad pustynią — obrazek słuchowiskowy dla dzieci starszych; 17,10 Skarby Polski — odczyt; 17,25 Minuta poezji; 17,30 Audycja pasyjna ze Lwowa; 18,40 Skrzynka rolnicza; 19,50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R.; 20,00 Misterjum o Męce Pańskiej; 20,20 Koncert muzyki symfonicznej; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrazki z Polski współczesnej; 21,00 Józef Haydn; Siedem Słów Chrystusa na Krzyżu; 22,15 Skrzynka techniczna; 22,30 Muzyka poważna.

dzenie tych audycji z wymaganiami słuchaczy z miast jest niesłychanie ciężka. Bo to, co nudzi rolnika, bawi mieszczucha, a to, co interesuje mieszkańca dużych miast, nie zadawała zupełnie wsi.

Jedynym wyjściem z tej trudnej sytuacji byłoby wybudowanie specjalnej stacji radiowej, któraby wyłącznie pracowała i zaspakajała potrzeby naszego rolnictwa.

### Odpowiedzi Redakcji

— Panu Fr. Gudańcowi, Makowszczyzna. Szkoła Morska znajduje się w Gdyni, tak samo i Szkoła Marynarki wojennej. Bliższych informacji udziela Panu zarządy szkół i Powiatowa Komenda Uzupelnień.

— Panu Berbeszowi P., Pawolki. Za 1.000 mk. niem. złożonych w czerwcu 1920 r. do Banku należy się 5 proc. pełnej wartości waloryzacyjnej, czyli 1,61 zł — za 2.000 mk. niem. z września 1919 r. należy się 23,52 zł.

Natomiast o ile chodzi o wkłady do banków ludowych, czy też innych banków spółdzielczych, to kierują się one następującą zasadą:

1) jeżeli majątek spółdzielni nie wynosi nawet połowy funduszu zasobowego i wszelkich innych funduszy, waloryzacja wkładów nie następuje.

2) jeżeli majątek spółdzielni przekracza połowę funduszy zasobowych, majątek spółdzielni rozdziela się równomiernie na udziały, fundusze zasobowe i wkłady oszczędnościowe.

— Panu Stanisławowi Kachniarowski, Grybów-Mszalnica. W sprawie broszurki omawiającej wole, radzimy zwrócić się do Pannonia-Apotheke, Budapest, 72 Postfach 83 Abt. P. 131, która wspomniane ogłoszenie zamieściła. My na składzie broszurek tych nie posiadamy.

— P. Jedynek Józef, Gniewosówka p. Jasionów. Gazetę wysyłamy regularnie od 1. I. 36. Prosimy reklamować na poczcie lub w gminie, zależy gdzie WPan pobiera. My będziemy też interwenjować. Brakujące egzemplarze gazety przesyłamy, prosimy podać numery.

— P. Lichwała Roman, p. Chmielnik, Śladków Duży. Gazetę wysyłamy. Pieśniadkę otrzymaliśmy. Dziękujemy. Abonament opłacony do dnia 1 maja rb.

— P. Mazurkiewicz, Pabjanice. Brakujące egzemplarze wysłano. Gazetę wysyłamy regularnie. Radzimy reklamować na poczcie.

— P. Łuczak Stefan, Branica, p. Streńsko. Abonament opłacono do 1 kwietnia br.

— Panu J. Nicewiczowi, Torczyn k. Łucka. Kremów i pudrów nie prowadzimy. Radzimy zwrócić się do najbliższego składu aptecznego, czy też drogerji, która Panu krem i puder „Tokalon“ sprowadzi. Tubka kremu kosztuje 1,10 zł, puszka pudru także 1,10 zł.

— Panu Stanisławowi Drzewieckiemu, Zagożdź. Przesłana Panu pocztówka wróciła, dlatego odpowiadamy w gazecie. W sprawie zakupu kultywatorów radzimy zwrócić się do: Zjednoczenia Polskich Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych, Warszawa, ul. Mołnieszki 12, albo do firmy „Kooprolna“ Spółka Akc. Handlowo-Rolna, Warszawa, Kopernika 30. Radzimy poprosić o cennik i katalog. Poleć Panu możemy fabrykę maszyn rolniczych „Unia“ w Grudziądzu.

# Komasacja dodatków podatkowych

Nasz system podatkowy jest tak skomplikowany zaś ilość przeróżnych podatków jest tak wielka, że przeciętny obywatel nie może zorientować się w tej dżungli przepisów, terminów i systemów płatniczych podatków. W miarę wzmagania się kryzysu wprowadzano coraz to nowe podatki, dodatki do tych podatków, dodatki do dodatków i pies wie jeszcze jakie uzupełnienia podatkowe.

Cheąc uprościć całą tę historję rząd zniósł cały szereg tych dodatków, wkalkulowując te dodatki w zasadnicze stawki podatkowe. I tak zniesiono 11-ście dodatków, a mianowicie: 1. podatek od placów budowlanych, 2. nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych, 3. specjalny podatek od tanjtem, 4. kryzysowy dodatek do podatku od nieruchomości, 5. kryzysowy dodatek do podatku dochodowego, 6. 15%-wy nadzwyczajny dodatek do podatków od nieruchomości przemysłowego i dochodowego, 7. nadzwyczajna danina majątkowa dla płatników podatku przemysłowego, 8. nadzwyczajna danina majątkowa dla płatników

podatku od nieruchomości, 9. dodatek samorządowy do podatku przemysłowego od obrotu, 10. 10%-wy dodatek do podatku przemysłowego na cele interwencji rolniczej oraz 11. opłata stemplowa od rachunków i kwitów, będąca w zasadzie nieczem innym, jak dodatkiem do podatku od obrotu.

Uwzględniając 15%-wy dodatek pobierany odrębnie przy każdym z podatków poddanych komasacji stawek, liczba zniesionych dodatków wyniesie 13, stanowiąc temsamem poważne ułatwienie dla życia gospodarczego, umożliwiając lepszą orientację co do faktycznej wysokości obciążenia podatkowego.

## Kupicie

barwne, imienne cegielki  
jednoziłowe  
„Funduszu Chłopskiego“

## Hitler umrze a Mussolini upadnie Przepowiednie paryskich wrózek na 1936 r.

Jedno z pism paryskich podało przepowiednie słynnych wrózek paryskich na rok 1936 r.

Oświadczenia jasnowidzących niewiast brzmią niezwykle sensacyjnie i zatrważająco. Słynna pani Fraya, ciesząca się w Paryżu wielkim powodzeniem, które przyniosło jej spory majątek i ładny pałacyk, przepowiada na rok bieżący wojnę. Ma to być wojna rosyjsko-niemiecka. Pożatem przepowiada radykalne zmiany w rządzie francuskim, Frank ulegnie dewaluacji w całym świecie, pełnione będą nadal porwania dzieci. W roku 1936 rozwinie się w całej pełni czarna magia.

Anglja jest u schyłku swojej potęgi, ponieważ straci kolonie. Anglja rządzi Mars i Neptun. Anglja straci swój wpływ w Europie. Hitler umrze, a Mussolini upadnie. Wywoła to przewrót w systemie politycznym obu krajów i doprowadzi do zmierzchu dyktatur. Rok 1936 będzie pod względem gospodarczym jeszcze straszniejszy niż 1935.

A teraz posłuchajmy, co mówi druga wróżka paryska, madame Annienkopf. Rosjanka, żona generała rosyjskiego Zienkiewicza, byłego attache wojskowego przy ambasadzie carskiej w Wiedniu:

— Chaos gospodarczy trwać będzie w roku 1936. Kilka najbliższych miesięcy będzie spokojnych, ale umysły podniecone. Partje lewicowe we Francji wezmą górę w drugiej połowie roku 1936. Poza tem nastąpi przewrót i Francja mieć będzie dyktaturę prawicy. Widzę wielką przyjaźń między Francją, Anglja i Niemcami. — Skierowana ona będzie przeciw Rosji sowieckiej. Będzie to z końcem r. 1936. W Rosji nastąpi obudzenie się sił moralnych, ewolucja w kierunku ustroju bardziej normalnego, powrót do burżuazji. — Wojna włosko-abisyńska skończy się za 4 lub 5 miesięcy przez włoską okupację wojskową. Będzie to rezultatem interwencji i rozmów dyplomatycznych. Hitler umrze w przeciągu dwóch lat na raka, który rozwinie się u niego między gardłem a lewym uchem. — Mussolini zachowa — wszystkie swoje siły żywotne i zdrowie.

A zatem niezła porcja sensacji. — Czas biegnie szybko. Zobaczmy, czy któraś z przepowiedni paryskich Pytyj, sprawdzi się, chociaż w pewnym stopniu. Nieprawdopodobnie owe „brednie“ mimo wszystko nie wyglądają. Przeżywamy okres, w którym najkapitałniejsze głupstwa i niedorzeczności nabierają oznak prawdopodobieństwa.

### Poszukujemy

otworzymy natychmiast w tej okolicy składnicę wysyłkową i poszukujemy **zaufanego pana**, obojętnie jakiego zawodu oraz mieszczanin mieszkającego. Dochód miesięczny zł. 720.— Czynność nie wymaga żadnego składu, podróżowania, czy kapitału zakładowego i uprawiać ją można jako zatrudnienie poboczne. Zgłoszenia pisemne pod: NR Pom. 1011 do Firmy Hönel & Co. Klagenfurt (Austria).

### Agenci

do sprzedaży wiedeńskich kos po wsiach poszukiwani. „KOSA“. Lublin, skrytka 275.

### Humor zagraniczny



— Panie, na co właściwie ma pan te malowidła na skórze. Marynarz: — By nie trzeba było się myć.